

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

U PIERŠYJA ŪHODKI ŚMIERCI K. SWAJAKA.

...„Ty adyšoŭ, zhareŭšy jak achwiara,
Za naš narod, za wiečnuju ideju
Jaho dušy: pražyci nie jak mara
Na świecie bied, a mieć nadzieju
Zdabyć toj žnič z hrudziej samoha Boha,
Što ščasćcie dašć żywomu čaławieku“...
(Z wierša K. Swajaka
„Na śmierć Ks. Z. Jakucia“).

Niekalki hadoŭ tamu miż inšym
hetkimi sławami raźwitaŭsia
K. Swajak z wydatnym biełaruskim
relihiina-narodnym pionieram Ks.
Z. Jakuciam, pieradčasna pamjor-
šym na stanowiščy probašča ŭ Šar-
kaŭščynie, Dziśnienskaha paw.

A končyŭ paet naš swajo z im
raźwitańnie hetak:

„O, budź ščasliu! Bo ty żywieš — ja wieru,
Choć pad dziarnom hałoŭka supacyła...
I ja sabie mahiłu ŭžo admieru,
Ach, bo j mianie žniamoha asiliła!“

Tak, nia darma piaśniar naš
„sabie mahiłu admieryŭ“. Niešta
pa dwuch hadach, jak pisaŭ jon
hetyja balučyja słowy, chwaro-
ba daŭno tačyŭšaja jaho arhanizm pie-
raciała nić dačasnaha žyćcia paety.
Hod tamu nazad, wiarnuŭšysia zu-
sim słabym z Zakapanaha, kudy
jezdziŭ na leki, u Litoŭskaj Klini-
cy ŭ Wilni 6-ha traŭnia na rancy,
ahniom pyłajučaja achwiara na aŭ-
tary Boha i Bačkaŭščyny, zhas
piaśniar, zamoŭk i wypuściŭ z ska-
stniełych ruk zwonkuję liru swaju.
Liru wypuściŭ, pierastaŭ na joj
ihrać paet, ale tony jaje nia zmoŭkli
— jany pranikli ŭ dušu Biełarusy,
ażywili jaje da žyćcia nowaha,
uskałychnuli dumki ab świetazar-
naj Biełarusi budučynie.

Woś hod ŭžo minuŭ ad śmierci
paety, a hołas liry jaho nie zamoŭk,
nie aštab, a ŭzmacawaŭsia. — „Nie
pamior paet — a naradziŭsia“, —
jak sam jon pisaŭ u swaich two-
rach.

Dyk pasłuchajma ŭważna hołas
liry Swajaka, kab u pieršuju ha-
dawinu razstańnia jaho z nami zra-
zumieć ich lepš, adčuć, acanić.

Ale lira Swajaka mnoha-strun-
naja i miłahučnaja. Žmiest tonaŭ
jaje roznarodny. Čutny ŭ im dum-
ki maŭtaka-paety, dumki haračaha
patryjatyizmu, dumki hramadzi-
ni, dumki apostaha-myśliciela.

Z pryčyny śmierci paety na sta-
ronkach našaj časopisi, katoraja
tak luba była niaboščyku i ŭ kato-
raj zakraplalisia jaho dumki, było
ŭžo ab Swajaku mnohaje napisana.

Siańnia, u pieršyja ŭhodki na-
šaha razstańnia z biełaruskim pie-
śniarom, z wybitnym našym supra-
coŭnikom, nie ad rečy budzie za-
trymacca nad jaho idealohijaj, jaho
światahladam.

Peŭnaja i čwiordaja ideolohija,
peŭny i jasny światahlad u žyćci
dumajučaha i tworčaha čaławieka
jość tym, čym dla padarožnaha kom-
pas, čym dla hinučaha doška ra-
tunku.

Čaławiek nia majučy čwiordych
i jasných prakanańniaŭ, čaławiek
biaz jasnaha i wyrablenaha świet-



Kas Swajak

hladu — karysnym u žyćci być nia
moža. Jon za ŭsio budzie bracca,
usio rabić budzie, budzie siańnia
baranić toje, što ŭčora zhaniŭ, a
zaŭtra jznoŭ wierniecca da zaŭča-
raśniaha. I tak stanie ŭ piarečna-
ci sam z saboj, adojdzie biazśledna,
nie zdalečyŭ pakinuć pa sabie śla-
doŭ swajej tworčaści, nia zmoŭšy
skirawać nowyja pakaleńni na hrunt
mocny, zdarowy, żywučy, zhodny
z asnowami, jakimi kirujecca duša
ludzka, jak adzinki, tak i hrama-
dzianstwa.

Mnohim synam Biełarusi, što
wystupili da pracy na rodnej niwie
biełaruskaj, jak časta ŭ našy časy
nie chapaje ideolohii! My bačym
ich, jak jany kidajuca ad chryści-
janstwa da socyjalizmu, ad idealiz-
mu — da materyjalizmu, ad demok-
ratyzmu — da dyktatury proletary-
jatu, ad maskwafilstwa da palanafil-
stwa. My bačym ich chistanych — to
asabistaj karyści, to chworaj am-
bicyjaj, to časowym nastrojem nika-
torych hrup hramadzkich, to im-
knieńniami karjery asabistaj. My
bačym ich, praściej skazać, biaz-
pryncypnych, ahałočanych z usia-
kich stałych prakanańniaŭ, pazbaŭ-
lenych ideolohii, światahladu.

† U pieršyja ŭhodki śmierci biełaru-
skaha paeta K. SWAJAKA ŭ sobotu 7.V.
u kaściele św. Mikałaja a hadz. 9-aj ra-
nicy adbudziecca žalobnaje nabaženstwa.

Nie takim byŭ K. Swajak. Mieŭ jon
čwiorduju i jasnuju ideolohiju, zda-
bytuju mazalom razwaŭniaŭ,
trudom nawuki, intuicyjaj pae-
tyckaha swajho serca. Jak čała-
wiek z natury hłyboka dumaju-
čy, niazwyčajna česny i ŭra-
żliwy, mieŭ jon, jak widać z
jaho tworaŭ, nia mała tak-ža
i sumniwaŭ u swaich prakana-
ńniach. Adnak razwaha,
kniha, ślachotnaść serca, hły-
bokaja znajomaść duży ludz-
koj, asabliwa-ž duży narodnaj
biełaruskaj, uznoŭ dy jašče
macniej pahłyblali jaho toj-
ža światahlad, tuju-ž ideolo-
hiju.

K. Swajak — heta pradusim
hłyboki chryścijanin. Dla
jaho chryścijanstwa — heta
adzinaje žarało ŭsiej jaho twor-
čaści, usich jaho pačynańniaŭ.
Chryścijanstwa — heta žmiest
žyćcia jaho i žmiest žyćcia
narodnaha.

„Sumniwaŭ wiaźnicu Wy kinuli pad
[nohi,
Kali azwalisia z idejaj da ludziej:
Z narodam Bohu! Niet druhaj
[darohi, —
Jak myśli nia sušy, jak z postu nie
[madziej!]

„I da narodu Wy pašli ściažynaj prostaj,
I adčynili duš irżawyja zamki,
I nia ŭchililisia pad niepasilnaj nošaj,
Kali napali Was dziarliwyja waŭki!

Z nadziejaj — wieraju ŭ budučyń adwažna
Niasiecie-ž ściah — załoh swabody dla duży,
I ŭstanie zosnu ŭsia harotna brać siarmiažna
I lepiej budzie żyć u našaj świet-hłušy...

Adwažny budź, bo ty słuha Chrystowy —
Nia znaješ nad saboj anijakich panuŭ
I čutki budź, jak lirnik Dawidowy,
Duša narodnaja — to lira... dosyć słoŭ!“

Hetak wykazwaje piaśniar swa-
je asnaŭnyja pohłady ŭ wieršy
„Ksiandzam Biełarusam“.

Zdabyŭšy sabie idealistyčny
chryścijanski asnaŭny światahlad, K.
Swajak u światle jaho jasna bačyŭ
usio žyćcio ahałam, žyćcio swajho
narodu, jaho ideały i potreby, i mieŭ
hatowy adkaz i plan na zahadki
narodnaha bytu Biełaruskaha.

Nacyjanalizm, jak panawańnie ŭ
roznych formach adnej nacyy nad
druhoj, chryścijanska-etyčaj duży
Swajaka byŭ niečym pracuŭnym i
abrydłym. Sužyćcio harmanijnaje
narodaŭ na asnowie sprawiadliwaści
i wolnaści — woś ideał pieśniara:

„Try razy kleilasia Połšča,
Try razy takža upadała, —
Bo try narody adna horšča
Wuzlom ślachockim zaplatała...“

Bo čym tut skleić try narody —
Dahetul trudna pakazać;
Usim nam chočacca swabody,
Adnamu-ž tolki panawać!“

(Wierš „Try razy“)

Chryścijanski idealistyčny świe-
tahlad Swajaka nia znosiŭ tak-ža
waładarstwa adnej hrupy hramadz-
kaj nad druhaj. Jaho światlaja du-
ša śniła sny ab tej časinie, kali pa-
ny na ziamli biełaruskaj, jak panu-
jučaja klasa, skončać svoj wiek, a
žyćcio narodu ŭłożycca wolna i spra-
wiadliwa na čwiordych narodnych
asnowach:

„Niama ŭžo kniazioŭ i — dziakawać
[Dažbohu, —
Panoŭ hibieje waładarstwa,
A Krywičou abradu świetary,
Ahoŭ žniča paraskladali jznoŭ!“

— kaža piaśniar u wieršy „Swaro-
ha słuhi“ na čeść J. Kupały.

Mahutnaje, wialikaje, wiečnaje
značennie rodnej kultury ahałam,
a tak-ža kultury relihiinaj dla žyćcia
narodu bylo jasnym Swajaku.

Prazorliwaje jaho woka, prania-
ta nawukaj Chrystowaj duša jaho —
jasna bačyć siłu i wielič rodnej
kultury, paŭstajučaj da žyćcia, kul-
tury, što zajmaje miejsca čužych
kultur, nakinienych nam časta da-
rohaj zwyčajnaj fizyčaj nad nami
pieramohi. Bačyć jaho woka tak-ža,
bačyć z asabliwaj lubaščaj adra-
džeńnie kultury asnaŭnoj relihiinaj
pa našych światyniach, kudy jznoŭ
pieramožna waročajecca rodna
mowa, wycisnutaja adtuł našymi
palityčnymi waładarami.

„Ražjelisia i pjana razwaliliš,
Maŭlaŭ staruški dźwie na chrešbinach
[dziaciej:
Ach, kolki-ž dać dabra usim jany maniliš!
I kolki da duży prad świetam nachwaliliš!
A śmierć — išła — cichienka — ŭsio
[bliżej...]

I dzieci znoŭ Krywickaha abradu
Zasumawali sum rusalcynych bahoŭ:
I choć pierad saboj ubačyli ŭžo zdradu,
Žaleznych božstw bliskuču prynadu, —
A kožny za aŭtar zmahacca ŭžo hatoŭ —

— piae piaśniar u wieršy „Dźwie
Kultury“.

Palitykaj Swajak nie zajmaŭsia,
ale jak haračy patryjot rodnej Bie-
łarusi, jak myśliciel, šukajučy syn-
tezy i asnaŭnoha sensu daroh
swajmu narodu, hledziačy z wyšy-
ni chryścijanskich ideałaŭ, u two-
rach swaich wyjaŭlaŭ i dumki pali-
tyčnyja. A dumki henyja, kali ich
chryścić jazykom zwyčajnaj mowy
palityčaj, jościeka naskroź niezale-
nickija, demokratyčnyja, narodnyja,
awiejenyja hłybokim etyčajnym idea-

lizmam. Šmat čaho ũ hetym sensie znachodzim u wieršy „Himn swarliwym dziejačam“, dzie Swajak z pryčyny swarliwaści nikatorych biełaruskich dziejačoŭ z ahidaj kaža:

...Radujsia i polskaja niwa,
Bo ty pawialičyś miazu:
Tvoj syn, panski syn, hałasliwa
Rasčynić krywawu dziažu:
Na swarkach zawidnaj kanalli
Bački twaje šmat pačynali!
Radujsia j-rasiejskaja puha
Z mizernaje, hidkaj hryźni,
Dziaržała ty ũsich kališ tuha —
Iznoŭ svoj ty chleŭ adčyni:
Bo šmat spalubiła twajo
Zdaŭna bičawaŭnie chamjol!...

A tym usim, što zdradźajučy rodnuju niwu, zamiest sapraŭdnaj służby narodu, zamiest prostaj i jasnaj darohi narodnaj, časta dzieła metaŭ nia majučych ničoha supolnaha z narodam i z jaho ideałami słužać čužym baham, šukajuć čužych daroh, Swajak pašwiačaje wierš „Stanie nas dawoli“, achwiarawany, jak sam kaža, „usim pierakinščykam“. Tak adzywajecca da tych, kamu henya pierakinščyki słužać:

„Dość nas miljonaŭ, kab dać wam abirki,
Narodny pračyścić kab swoj arhanizm!
Niawolnikaŭ prahny? Na miasa wy žyrki?
Karmicie-ż krywioju wy swoj egoizm!...
Tak stanie nas dowal, my dosyć bahaty,
Kab wam ażyreŭtaje serca spynić:
Darujem abirki i ũsich renehataŭ,
Kab swoj arhanizm ačyścić“.

Ale niemahčyma ũ hazetnaj staćci apisać usio toje, što šwiedčyć ab strojnaści, jasnaści i cełaści ideologii Swajaka. Kali buduć nadrukawany ũsie twory jaho, dy ũziaty pad uwahu ũspaminy asabista znaŭšych jaho, tady tolki bolš-mienš poŭna možna było-b admalawać Swajaka ideolohiju, jaho šwietahlad. A toje, što my siaŭnia pišam u pieršyja ũhodki jaho śmierci, niachaj pasłużyć nam prynamsi ahulnym dokazam ab strojnaści šwietahladu Swajaka i prykładam u našaj służbie narodu.

Na kančatak należyć tolki jšče adznačyć, što wialikija dumki Swajaka, jaho strojny šwietahlad pahłyblajuca ũ dušy biełaruskaj, nabirajuć jasnaści i šwiežaści i što jany nie zahinuć nikoli, jak nie zahinie i toje žarało, skul Swajak ich čarpaŭ.

Na wokładcy adnaho sšytka niedrukawanych tworaŭ Swajaka znajšli my karotki wieršyk, jaho ũlasnaj rukoj napisany:

„Ja nie zahinu, jak z dreŭca halina:
Ja nia ũmiruščy nawat i ũ mahile“.

Sapraŭdy tak!

Z pašmiertnaj spadčyny K. Swajaka. *)

Bahasłaŭ, Boža, šwiatuju chwilinku,
Kali ja ducham da nieba ũznašusia,
I jak tapiełnik chapaju chmyzinku,
Na bierah wyjści u Ciabie prašusia.

A burny fali zaliwajuć wočy,
A ciažaś cieła na dno padajecca,
Zbiraju siły da žyćcia achwočy,
A duch nasilstwa nadamnoj šmajecca.

Chaj stohnie bura, chaj rahočuć zlydni,
Žywym nia damsia ladawoj kupieli:
Płyć budu ducham, nia dwa i nia try dni,
Da wyzwaleńnia rusalnaj niadzieli!

NA RADAŬNICY.

Radujsia duch kožny ũ prastworach,
Ŭ wysi nieabjonnaha bytu,
U šwietau nialičanych morach,
Z ziamli aŭ da nieba zenitu.

*) Padanyja tut twory drukujucca pieršy raz.

Na mahiłu K. Swajaka.

(u hadawinu śmierci)

Pa adkrytych hrudziach biełaruskaj ziamli,
Dzie krywawicca kryŭdy razora,
Na kaściстых plačach my paeta niasli
I złažyli ũ mahiłu učora.

Zmoŭk na wiek trubadur, lira wypała z ruk,
Struny z jenkam parwalisia z žalu,
Serca ścichła i chwala zbuntowanych muk
Razarwała żyćciowuju chwala.

Začyniecie ũ zamok chod na boski Parnas,
Bolš nia wierniecca ũžo tam paeta;
U tajomnuju dał adyžoŭ jon ad nas
Na pačatku krywawaha leta.

Fr. Hryškiewič.

Swajak - unionist.

Nia zmoŭk zdajecca jšče chaŭturny zwon nad šwieža raskapanaj mahiłą miejsam dačasnaha supacynku cialesnych astatkaŭ niaboščyka Swajaka — jak ũžo raskalychaŭsia zwon nowy, mahutniejšy, bo na cely šwiet hałasiačy, dy kličačy na šwatočnuju tryznu z pryčyny pieršych uhodkaŭ razlučeńnia mahutnaha ducha Swajakowaha z kwołym jahonym ciełam. Idziem-ža na tryznu ũsie, chto zwon hety čuje! Idziem ũsie, „čyjo serca choć raz zabiłasia ũ takt z sercam“ *) Swajakowym! Idziem ũsie, chto ideal Wolnaj Biełarusi choća paznać u tak krystalnaj čystacie, jak jaho ũ dumkach i čynach swaich wysnawaŭ Swajak! Idziem ũsie, dla kaho Biełaruś jość Rodnaja Maci! Idziem ũsie!

Slawian abrad maniŭsia ja pryniać,
A mo' siabry maje pajduć kali za mnoj.
„Testament“ — „Maja Lira“.

U pieršyja ũhodki śmierci Swajaka buduć biaz sumlewu na rožnych miascoch i ũ rožny sposab prypaminacca paadzinkija rysy charakteru jubilanta. Ja tut pazwolu sabie dałučyć paru sloŭ, biez katarych — abraz Swajakoŭ byŭ-by nia poŭnym.

Swajak budučy naskroź praniknutym Chrystowaj dewizaj — „kab ũsie adno byli“, nie paminuŭ aniwodnaj spasoŭnaści pamahajučaj ũdziejnieńniu hetaha ideału. Sam budučy katalickim duchoŭnikom rymaskaha ebradu (ksiandzom) Swajak nikoli, ani ũ žyćci prywatnym, ani ũ wykonawańni swaich służbowo-duchoŭnickich abawiazkaŭ, nia što nie zrabiu niwodnaha warožaha wypadu ũ staranu prawasłaŭnych biełaruskich bratoŭ, ale naadwarot, šukaŭ tolki akazii, kab niekaha z ich paznać, zrazumieć i samomu ad ich być zrazumiełym.

Jak wysoka caniŭ niaboščyk Swajak dobryja adnosiny z prawasłaŭnymi Biełarusami, šwiedčyć taki choćby drobnny fakt, jak utrymliwańnie ũ siabie na katalickaj parachwii prawasłaŭnaj służby. Mieŭ za heta niaboščyk šmat prykrašciaŭ ad usiakaha načalstwa. Ale znasiŭ heta z radaściu j achwotaju, budučy šwiata pierakananym, što

*) Słowy samoha Swajaka.

wiekawaja propaść pamiż wierawučnymi abozami na Biełarusi zasypaŭ być moža tolki sapraŭdnaj miłasćiaj bliźniaha, dy z hetaje miłasći wyplywajučymi čynami.

Dla pracy nad relihijnym zližieńniem Biełarusau mieŭ Swajak nachiŭ urodžany. Prahłyblaŭ jaho adumysłowymu studyjami. Dziejnuju panuku da płodnaj pracy ũ hetym kirunku niaboščyk Swajak čerpaŭ z swaich kuracyjnych pajezdak zahranicu (Haličyna), hdzie zawiazaŭ sapraŭdy brackija adnosiny z Ukraincami i skul prywoziŭ u kraj apostalskaje natchnieńnie da pracy nad relihijnym abjadnańniem Biełarusau. Heta abjadnańnie Swajak słušna ũwažaŭ za asnowu ũsiaje cełaje pracy dla dabra Biełarusi. Pieradčasnuju śmierciu Swajaka dumka relihijnaha abjadnańnia Biełarusi straciła najbołš, bo z radoŭ jejnych prad hodam wybyŭ u asobie Swajaka adzin z najbołš zdeklarawanych i najzdalniejšych jejnych pakłoŭnikaŭ i naśladočau. Ideal Swajaka — samomu stacca katalickim duchoŭnikom uschodniaha abrađu — nia ũdziejnieńsia tolki dzieła świadomaści niaboščyka swajej cialesnaj niaduhi i karotkaha žyćcia. Nad hetym Swajak horka biadawaŭ za žyćcia i heta wylŭ u swaim ũžo ũspomnienym „Testamencie“.

Tak! Hod cely, jak „Swajaka ũžo miż nami nia ma“. Dumka jahonaja pakutuje (!) ũ celym kraju našym: aficyjalnija polskija pradstaŭniki katalictwa ũ nas nie pierastali dahetul jašče ũwažać siabie za niešta pawyšanaje, „Boham wybranaje“, a ũ prawasłaŭnych „kožny razwažny spahad dla dumki relihijnaha parazumleńnia ũwažajacca za... zdradu (!)“. Siaŭnia ũ celym hramadzkiŭm žyćci našaha kraju nia ma niwodnaje waŭkaje ustanowy, što-b wahoj swajej publična stała ũ abaronie „dumki, dla katoraj warta żyć“. Ale zatoje kožny pieršy pisaka wostryć piaro swajo na „nawinach“, černiačych usio, što z dumkaj relihijnaha parazumleńnia ũ nas bywaje tak ci hetak spałučana. Sumna, ale praŭdziwal!

Chaj dziejecca siaŭnia što choća. Peŭnymi jość ũžo siaŭnia dźwie rečy: što 1) dumka relihijnaha abjadnańnia Biełarusau, katoraj Swajak tak wierna służył, najčarniejšyja časy swajho istnawańnia maje ũžo za saboj i što 2) za ũsie pamylki súčasnaja historyja zahadaje budučynie dora-ha zaplaćić.

Ścieraży Boža, kab rachunak Biełarusau byŭ za wialiki!

Boža daj, kab druhija ũhodki śmierci Swajakowaj šwiatkawać było možna pad znakam bolšaha rozmachu jahonaha ideału, čymsia z hetym jość siaŭnia: dodnica bywaje najciemniejšaj!

Apanas Koŭzan.

U pieršyja ũhodki śmierci biełaruskaha paeta K. Swajaka ũ niadzieli 8-V a h. 7 wiečara ładzicka akademija ũ pamieškanii Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (Zawalnaja 6-5) z nastupnaj prahramaj: 1) Lekcyja ks. A. Stankiewiča na temu: „Ahulnaja charakterystyka tworčasći K. Swajaka“, 2) Deklamacyja wieršau Swajaka, 3) Śpiewy. Uwachod wolny. Aprača akademii adbuducca ũ hety dzień a hadz. 3 adwiedziny mahiłkaŭ biełaruskich piśmieŭnikaŭ na Rossie.

Kanstyucyja 3 maja.

Ad času, jak pryšli polskija ũrady na našy ziemli, što hod u dzień 3-ha maja z inicijatywy administracyj polskaj, asadnikaŭ, wučyciałoŭ, a časta i endeckich ksiandzoŭ ładzicka šumnyja pachody, haworycca šmat pieknych pramowau, kidajecha šmat hrošaj i ũsio heta ũ čeść Kanstyucyji 3-ha maja. Ciapier hety dzień abjaŭleny polskim narodnym šwiatom. A raz šwiata — pracawać nia možna. Palicyjanty ũsich ziemlarobaŭ, jakija 3-ha maja adwažacca wyjści z pluham na pole, honiać damoŭ. Prywykšy naš sielanin nie pracawać tolki ũ šwiata relihijnaje, słuchaje pahrozaŭ palicyjanta, dziwicca, darma starajecca zrazumieć, jakojeŭ heta šwiata, što aŭ pracawać nie dajuć!

Treba pryznać, što ũdziejnieńnie adnosna kultu Kanstyucyji 3-ha maja istnuje nia tolki ũ psychicy prastaka — sielanina, ale j psychicy intelihenta, zdabyŭšaha swoj ũlasny pahlad na historyčnyja fakty, asabliwa kali hety intelihent klasowa j nacyjnalna rožnica ad polskaha šlachcica. Sprawa ũ tym, što z punktu hledžańnia historyčnaj praŭdy Kanstyucyja 3-ha maja nie apraŭdywaje addawanaha jej kultu.

Kab nia być hałasłoŭnym, nam treba zrabieć karotki historyčny narys ũspomnienaj Kanstyucyji, apirajučysia na polskich historykach i na paasobnyja punkty samoj Kanstyucyji.

Pad kaniec XVIII i ũ pieršaj paławinie XIX stahodździa bačym cely rad rewolucyjnych ručau, jakija adkidywajuć manarchiŭny absolutyzm i ũwodziać nowy kanstyucyjny ład, u jakim hramadźianstwa maje poŭnaŭje ũčasćie ũwa ũładzie zakonadačaj, a tak-ža zabišpiečywajuca prawy wolnaści i prawodzica padzieli ũłady. Na strukturu palityčnaha ładu tych časoŭ raščy ũplyŭ miela francuskaja literatura, asabliwa ũ asobach piśmieŭnikaŭ Russo (Rousseau) i Monteskie (Montesquieu). Hetyja ũplywy zwonku wyjawiliisia i ũ historyčnych padziejach Polšcy, jakaja asabliwa za panawańnia 4-ch apoŭnich karaloŭ upała ũ niačuwanuju anarchiju. U toj čas, jak leđž što nia kožny mahnat pačuwaŭ siabie asobnym karalom, — sialanstwa nia tolki nia było dapaščana da ũłady, ale żyło zusim biaspraŭnym niawolnikam. A było ũžo heta pašla pieršaha radždziu Polšcy. Lepšyja syny Pošcy razumieli, što dalejšaja anarchija i niesprawiadliwaść dawiedzieć da akančalnaj pahibieli. Woś u 1791 hodzie pry astatnim polskim karali Stanisławie Pianiatoŭskim zasnowałasja tawarystwa polskich patryjotaŭ, jakoje ũciahnuŭšy pad swaje ũplywy karala, pacichu apracawała projekt Kanstyucyji, u niekatarych punktach padobnaj da anhielskaj, i była polskim karalom i jaho daradčykami napisana... ũ francuskaj mowie. Pierakładzienaja Kollontajem na polskuju mowu, nowaja ũstawa była ũ sojmie abjaŭlena i pryŭniataja 3-ha maja 1791 hodu. Woś jaje bolš cikawija punkty ũ skaročanaŭ formie.

I. Katalickaja relihija abjaŭlajecca panujučaj; adstupstwa (apostazija) ad wiery budzie karacca. Inšyja wiery majuć wolnaść i apieku.

II. Šlachta zatrymoŭwaje swaje staraŭdnyja prywilei i piaršenstwa; pad jaje apieku i abaronu addajecca nowaja ũstawa (kanstyucyja).

Zakapanaje, 29.XI.1919.

Kudy ty mianie honiš, nieadhadny los moj? I čamu nie mahu schawacca ja ad žurby tajomnaj swajej, — tej žurby, katoraja hryzie mianie najbołš u čužoŭ staroncy, miż niespahadnych. Adnak-ža nielha mnie pamnuć darohi, kato aja nabita kalučkami bieznadziejnaści. O, Boža! Ja čuju sum i zmucenie... Chacieŭ-by ũžo, kab apošni raz pabywać tut miż hor cudnych dla druhich, a zimna-sumnych dla mianie. Chacieŭ-by ũžo pawietra rodnaj Biełarusi, jaje cišy, jaje tajomnaści karotnaj. Daj zdarouje mnie, bo čuju siłu achwoty žyćciowaj dzieła pašyreńnia waładarstwa Twajho. Wola Twaja nieadmiennaja. Niaŭžo sudžana tak mnie i zahinuć u paŭnacie pažadaniŭ ũčynul Byŭ-by heta fatalizm! Ja chaču żyć i pracawać, choć razumiejy walizarnuju adkaznaść hetych sloŭ... Ci-ż nie dziarzyć zapraŭdy čalawiek losu swajho ũ swaich rukach? Niazrušany prawy pryrody. Pawodle ich ja maju żyć ũžo niadoŭha. Chaj budzie j tak. Pašto-ż tady nadzieicca i tulacca biazupynku, šukajučy niapeŭnaha? Addaju woś siły maje apošnija na służbu Bačkaŭščynie. Ale čym? Ci-ż hetym hryzmolam? Boža, daj mnie Ducha tworčaha Twajho, kab moh ja nie zatracić hadoŭ maładych u biazčynnaści, u biazwollu! Uspamaży biazdolny duch moj, bo zhinu. Nia maju hdzie šukać ewiordaści i hartu, jak u Ciabie, bo wieru žyłu ũ dušymajej, što Ty Žyćcio i Žmierzchstańnie, Praŭda i Charastwo, Pačatak i Kaniec. Heta wiera dziarzyć jašče mianie i baronić.

Jak-raz na Kupalle, na Jana,
U nočki ščasliwaj časiny,
Hulajučy z lubaj da rana,
Ŭmykaje z saboju dziaŭčynu.

Nia klič jaje darma, tatula,
Pakiŭ, maci, tak hałasici,
Twaja adzinotka Hanula
Žyćciom budzie čyścieńkim žyci.

Swarožyca žonkaj stałasja,
I nieba zlučyła z ziamlicaj.
U sonca kasach rasplyłasia,
I stała na wiek bahawicaj.

KRAPIWA.

Dziaŭčynačka Lubka, z katoraj lublusia,
Katoraj šlu kraski padziwu,
I dzieła katoraj ũ sumniwach hublusia, —
Pryšlała mnie sioŭnia... krapiwul!

Dastaŭ-by jej sonca u kwietnu chacinku,
Zasiejaŭ-by kraskami niwu,
Miż imi Lilejku pastawiŭ dziaŭčynku, —
Paloŭ-by z asotu... krapiwul!

Dziaŭčynka śmiajecca — jej śmiešna [zdajecca —
Choć stroicca ũ minku stydliwu;
Kiŭ, kwietka, chichotki, — bo serca mnie [rwiecca,
Što ũ im ty haduješ... krapiwul!

Z zagranicy.

U KITAI astatnim časam pałažeńnie du-
ża zabulatałasia. Stałasia heta ad taho času,
kali hienerał Šek zwiarnuśsia prociū kamu-
nistau. Zdaiecca paŭnočnaja armija pa-
winna była jaho padtrymać, a tymčasam ja-
na idzie prociū Šeka, jaki takim čynam
apynuśsia miż dwuch ahnioŭ. — Kamunisty,
jak pišuć hazety, žmianili swaju ŭ Kitai
palityku. Jany byccam zawodzić užo hu-
tarki z čużyncami. Z hetaha widać, što i
ich adzinaj tam metaj žjaŭlajecca achwota
uŭtrymacca.

U AMERYCY PAŭNOČNAJ zdaryłasia
niadaŭna wialikaje niaščasćcie. Najbolšaja
tam raka Missisipi, jakaja časta ŭ niekato-
rych miastach lubić raźliwacca, niadaŭna
zaliła aź niekulki akruhoŭ, pryčyniajuć he-
tym niabywałyja straty jak u ludziach, tak u
żywiolu i budynkach.

INDYJU adwiedała hrozna chwaroba
chalera. Hazety pišuć, što ŭ Benhalu za
adzin tolki miesiac pamiorła 10 tysiać ča-
ławiek. Kažuć, što chwaroba heta jašče
bolšaja spustašeńni siarod ludziej moža
zrobić, kali nie nastupiać daždzy, jakija
spyniajuć jaje.

U MASKWIE užo skončyŭsia ča-
wiorty kanhres Sawietaŭ. Wybrali 585 sia-
braŭ Wykanaŭčaha K-tu. Treciaja častka
hetych siabroŭ ličyć siabie biespartynaj.
Kanhres adnahałosna pastanawiu žmianić
Kanstytycyju ŭ tym sensie, što kanhres
budzie sklikacca što dwa hady. — Sawiety
pasłali swaich pradstaŭnikoŭ u Żeniewu na
ekanamičnuju naradu pry Lizie Narodaŭ. U
henaj naradzie biaruć učasć 53 dziaŭ-
wy. Udziel tam Sawietaŭ wyrazna świed-
čyć, što jany adnosna Eŭropy žmianiajuć
swaju dasiuleńniuju palityku.

Z Wilni.

Litoŭskaja himnazija im. Witolda Wia-
lika ŭ Wilni atrymała na minułym tydni na
padstawie abieźnika (okólnika) Ministerstwa Rel.
Wyzn. i P. A. prawy publikaŭści na hod školny
1927-28. Dziewiać hetaŭ wydawanyja litoŭskaj him-
nazij matury daduć prawy litoŭskim abiturjentam
na ŭstupnannie da wyšejšych polskich škol. Wućni
hetaj himnazii tak-sama ciapier buduć karystać z
prawa adročki służby wajskej na praciah 3-ch
hadoŭ, sa žnižkaŭ na čyhuńcy i inšych palohak.

Ekzamieny buduć adbywacca ŭ litoŭskaj mo-
wie, aproč polskich pradmetaŭ, jakija i dalej bu-
duć wykładacca i egzamienuwacca papolsku.

Abiturjenty sioletniaha školnaha hodu buduć
zdawać egzamieny ŭ wosieni, a nie na wiosnu, jak
było dasiul.

Ci nie para-b i našym himnazijam zdabyć taki-
ja prawy? Choć wiedama, ŭ Polšcy zrabieć heta trudna,
ale ŭsio-ż, jak bačym, mahčyma.

Rada miesta Wilni na minułym tydni
rasparadžeńniem Ministra Unutr. Spr. Skladkoŭska-
ha raźwiazana. Pryčynaj raźwiazannia Miestawaj
Rady žjaŭlajecca wielmi blahaŭna jaje haspadarka.

Nowyja wybary adbuducca praz try tydni.
Samaŭradawyja wybary. U palawinie
traŭnia h. h. u 9 hminach Wilenska-Trockaha paw.
adbuducca wybary hminnych radaŭ.

Astajecca słowa za samym sialanstwam,
ci zdoleje jano ciapier wybrać z pasiarod siabie
hetakich pradstaŭnikoŭ u hminnyja samaŭrady, ja-
kija sapraŭdy buduć adpawiadać na miescy aba-
roncam sialanskich intaresaŭ u miežach hminy.

Kutok śmiechu.

Pajechaŭ mazur na načleh i przywiazau
kabyłu da nahi, a sam zasnuu.

Woŭk pryšoŭ, kabyłu zaduśyŭ, a jon
nia čuŭ. Prychodzić bačka i kliča:

— Wojtek!

— Ha?

— Zeby ty, psiakrew, duso hakno! —
a toz robok kobyte zascyknou.

— Co wy mówicie, a toz zyje!

— O, zyje ci, psiakrew, zyje! — na Mać-
kowym grochowiisku ogon, a na nasym syja.

DA NAS PIŠUĆ.

ŻALOSNY ŬSPAMIN.

Żodziški, Wialejskaha paw. Choć užo
my spadziawalisia, što naś probašć, naś da-
rahi pastyr i ščyry apostol idej Chrystusa-
waj pawodle przyhawaru suda musieć apu-
ścić našuju parachwiju, kab adbywać karu
ŭ kłaštary, ale taho, što stałasia, to ad pol-
skaha zondy nikoli nie spadziawalisia: što
nia ŭ kłahtar, ale ŭ wostroh pasadzić —
heta nam była niespadzieŭka.

Choć našaha probašća zabirali badaj
što nia ŭ nočy, adnak ludziej było śmat
nia tolki z m-ka Żodziśka, ale nať i z dru-
hich bliskich wiośak, kab pažahnacca z swa-
im darahim pastyram. Ale i hetaja pacie-
cha našym harotnym ludcam nia była dana
praz palicyju, katoraja abstawiła kru-
hom klabaniju i nie dawała ludziam prystu-
pu, a ludzi, asabliwa kabiety, plakali i nia
hledziały na przykazy palicyi nie razyšli-
sia, aź pakul nie apuścić Żodziśka Siawiec
praŭdy i sprawiadiwaści Ks. W. Hadleŭski.

Było heta ŭ sieradu 23 sakawika h. h.,
u dzień, katory budzie zaŭsiody pamiatny
dla Żodziśkaj parachwii. — Żalosnym re-
cham praniastłasia sumnaja wiestka pa ŭsiej
našaj parachwii, mocna ścisakajuć sercy i z
waćej wyciskajuć horkija słozy nie adnamu
z parachwianau.

Choć wiedała badaj što ŭsia parachwi-
ja, što užo naś kaścioł asiročany, adnak
ludzi ŭ piatnicu na Żwiastawańnie (25.III.)
papyrchodzili ŭ Żodziški, kab pamalicca,
paskardzicca Bohu ab swajej kryŭdzie i za-
piając rodnuju pieśniu. Ale na žal i hetaj
paciechi ludcy nia mieli, bo kaścioł byŭ
zamkniony.

Narod naś paklenčaŭ tady prad dźwiar-
mi kaścioła. Papłyli malby ludcaŭ harotnych
da stop Ajca Niabiesnaha za swajho była-
ha pastyra, kab Boh nie zabywaŭ ab im,
za naś asiročany kaścioł i za na-
šych zasmučanych ludziej. Z hłybini za-
smučanych sercaŭ papłyła rodnaŭ pieśnia
„O moj, Boża, wieru Tabie“ i t. d.

I hledziały na hety pakryŭdžany narod,
katory buduć hłyboka relihijnym i ščyra ka-
chajuć swajo rodnaŭ, katory hetalki ska-
rystaŭ sa słou u rodnaŭ mowie swajho Ks.
W. H. i katory moh ščyra pamalicca, kary-
stajuć swajej rodnaŭ mowaj, ciapier hetak
adčuwaje swaju kryŭdu i ŭznosić swoj ho-
łas da Nieba.

Z tej pary byli ŭ nas niadzieli sumny-
ja, markotnyja, bo tolki a 8 hadz. ksiondz
z Daniuśawa adpraŭlaŭ cichuju Imšu Św.;
— minulisia tyja časy, kali kaścioł byŭ na-
poŭnieny narodam nia tolki z swajej para-
chwii, ale i z susiednich.

Nadchodzić Wialikidzień, dzień Żmior-
twychstańnia Chrystusa — wialikaje świa-
ta i darahoje dla koźnaha chryścijanina, pa-
piaredžanaje Wialikim Tydniam, poŭnym
ważnych ceremonijau. A ŭ našym kaściele
— ciś. Tolki na pieršy dzień Wialikadnia,

pieršy raz paśla wywazu našaha probašća,
była śpiawanaja Imša Św.

Ale jak-ža wyhladała nie pa wialikodna-
mul Sloŭ wiasiołaj, wialikodnaj pieśni:
„Wiasioły dzień dla nas nastaŭ“ — nia
čutna było z wusnaŭ byloha darahoha pro-
bašća, nať arhany nia wydali tych wiasio-
łych tonaŭ wialikodnych...

A kali ksiondz (Daniuśaŭski) zyšoŭ ad
aŭtara i zmoŭk arhan, z hrudziej prysut-
nych wyrwaŭsia hołas: „Światy Boża, Światy
Mocny, Światy Nieśmierotny — zżalsia
nad nami“, a paśla papłyli wialikodnyja bie-
łaruskija pieśni i ŭreście hymn: „Boża, što
kaliś narody“... zahrymieŭ u kaściele.

„Uzhlau-ža na narod biazdolny, biełar-
uski, što k' Tabie, hołas cichi, padniawolny
u pakornaj šle malbie“... — śpiawaŭ narod,
prosiały Boha, kab wysłuchaŭ jahonych
prośb, kab sasłaŭ dla jaho jznoŭ praŭdzi-
waha pastyra i bačka, katory-b znaŭ našu
dušu biełaruskaju, našy biedy i niadoli.

F e r a g o .

KRYŬDZIAĆ NAS!

My — žychary wiosak Mojsiły, Śla-
bodka i Bruskaŭščyny, Maładačanskaj hm-
i pawietu, zajaŭlam ab swajej kryŭdzie
zmaharom za sprawiadiwaść i abaroncam
našaha pakryŭdžanahabiełaruskaha narodu,
a tak-ža čytaom našych hazet, adnačasna
prosim Redakcyju pawiedamić nas praz ha-
zetu, kamu żalicca za takuju kryŭdu, čynie-
nuju nad nami miascowymi ŭładami.

Sprawa takaja. My žychary wyšej pa-
mianutych wiosak atrymali zahad sabracca
na schod u dniu 3.III.27 h. i wybrać sabie
hramadzkaŭho soltysa. Usie sabralisia ŭ w.
Mojsiły, kudy mieŭsia pryjechać na wyba-
ry i zastupnik wojta. Ludzi dalejšych wio-
sak prabyŭszy ad pieršaj hadziny dnia da 9
wiečara razyšliisia nie dačakaŭszy hetaha za-
stupnika, katory ŭ w. Chożawie za pjanstwam
zabyŭsia, što jaho śmat čakaje ludziej.

Druhi raz sabralisia ŭ dniu 7.III i užo
z zastupnikam. Wybrali soltysam Andreja
Statkiewiča z w. Mojsiły, jak najlepšaha
čalawieka. Adnak pan Starasta jaho nie za-
čwierdziŭ.

Niadoŭha čakajuć pryjechaŭ na nowy-
ja wybary aź sam wojt z zastupnikam. Ad-
nahałosna wybrali Jazepa Bożku, žychara
w. Mojsiły — taksama jak najlepšaha čalawie-
ka Ale čujem, što hetaha Starasta nie zač-
wierdziŭ, a zrabieŭsia niejakim čynam u našaj
hramadzce soltysam Jachim Michajonak,
katory pry wybarach niwodnaha hołasa nie
dastaŭ. Papaŭ u soltysy, bo ŭ kandydacy
jaho pastawiła niejakaja znanaja asoba —
mijaŭ panam i načalstwu. Jon-ža tumača
nikatorym ludziam, što treba jak maha sta-
racca nie dapaŭšać prawasławnych da nijaka-
ha dzieła ci stanowišča, a treba ich duŭcy!
My widzim, što jano hetak ciapier i robicca

ŭ nas: kali prawasławny dy biełarus, dyk
hetaki čalawiek žadnaj wartaści nia maje.
Dosoć kamu niebudz na hetkaha čalawieka
„haŭknuć“ i jaho zaraz mohuć „schapić“.

Dyk woś, bratki maje, jak u nas robic-
cal Jaki niebudz padliza dyk moža pradac
albo kupić sotni našych sialan! Pry takich
warunkach życia nia dziwa, što naś narod
byŭ ruchnuŭ u Hramadaŭskuju partyju.

Sialanie.

Ad Redakcyi: Wiedama chiba pa-
ważanym Sialanam, što nia tolki ŭ Was, ale
i ŭsiudy pa Zachodniaj Biełarusi adminis-
tracyjnaja ŭłady adnosiacca tak da Biełaru-
saŭ. Rady niama. Takaja užo dola naša.
Adnak-ža nia treba apuščać ruk, a koźny
pawinien wiedać, što ŭ arhanizacyi siła!

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIEŁAK :-: :-:

ALBIN STEPOWIČ.

ŠERYK.

(Hl. „B. Krynicu“ Nr 18).

Raz pajšoŭ Šeryk pad susiedniaŭe hum-
no. Haspadar taho humna nikoli nie haniaŭ
čuzych katoŭ, bo wiedaŭ, što čym mieniej
myšej — mieniej škody.

Idućy la samaj wonkawaj ściany ŭ
ciesnym prachodzie miż złożanych kalodaŭ
Šeryk zaŭważyŭ niekija żaleznyja štuki,
byccam pałożanyja kancami da siabie 2
pawkowy. Što ahoń palić, Šeryk pieršy raz
dawiedaŭsia, kali paniuchaŭ ahońcyk zapa-
lenaj tučyny buduć jašče małym kocikam;
što ŭciakać treba ad chlapca, jaki ŭbačyŭszy
kata nachilajacca da ziamli pa kamień abo
trymaje puhu ŭ rukach, — heta Šeryk wie-
daŭ, ale što treba ŭciakać ad niekaha ża-
leza, — skul-ža jon, kot, moža wiedać?

Tak i pajšoŭ.

Nie paśpieŭ stupić 2-ch krokaŭ — ża-
lezy pad naciskam zadnich łapak lazhnuli i
uśiej siłaj pruźnyj siekanuli wyšej kalen
Šeryka. Ad strašennaj boli łamanych kaściej
Šeryk kryknuŭ raździŭajućym dušu krykam.

Pačuili susiedawy syny, padskočyli da
humna i, bačućy Šeryka, zalilisia ad śmiechu.
— „Trymaj šaška, Pranu! Chapaj
chutčeŭ, lupi skuru, zbahacieje!“ — i raschi-
lali żalezy, kab uwolnić biedaka. Ale Šeryk
užo ŭstać nia moh. Jaho tadjom padkinuli
ŭ panadworak susieda, kab dzieci mahli
znajści.

I našli Šeryka paŭżywoha na przyźbie.
Lażaŭ jon u luzy krywi i wadziŭ čmianymi
wačyma ad bolu, byccam chacieŭ skazać:
„heta susied mianie tak skalecyŭ. Skalecyŭ
za toje, što jamu škodnikaŭ ništożyŭ. Ča-“

Praŭnyja parady.

P. Dudojciu.

1. Pytańnie: Pracawaŭ ja ŭ adnaho
padradčyka, katory mnie za rabotu nie za-
płaciŭ. Maju na heta jahony kwit i świad-
kaŭ. Ci mahu ja spahnać zaroblenyja hrośy?

Adkaz: Możacie. Kali Wam padradčyk
astaŭsia winawat bolš 1000 zł. — padawaj-
cie ŭ Akruźny Sud, a kali mienš — u Sud
Pakou.

2. Pytańnie: Sud zasudziŭ mianie na
7 dzion arystu abo zapłacić 25 zł., a zasud-
dziŭ dzieła taho, što fałšywa pokazali świad-
ki. Ja padaŭ apelacyju i zapisaŭ nowych
świadkaŭ. Ci mohuć mianie zwolnić ad
kary?

Adkaz: Jaki budzie prysud u Wašaj
sprawie, nihto ciapier nia moža wiedać.
Kali świadki pokazali fałšywa, to moźna
za heta paciahnuć ich da adkaznaści, pada-
jućy padańnie da prakurora. —

Sialanam z w. Šadziuny.

Pytańnie: U 1926 h. my zaniati ŭ su-
siednim majontku pašu i zhadzilisia płacić
pa 5 zł. ad štuki abo adpracawać. Jak pry-
šlosia płacić, ŭlaśnik henaha majontku za-
żadaŭ pa 10 zł, zastrażyŭszy nas sudom, ka-
li my nie zapłacim. Ci moža jon wysudzić?

Adkaz: Mohuć prysudzić zapłacić tolki
pa 5 zł. ad štuki, a nie pa 10.

E. Reutu.

Pytańnie: Moj brat ŭładaje 1/4 čaścij
ziamli, katoraja astalasia pa pamioršym u
1926 hodzi našym bačku. Ziamloj hetaj
uładaje jon užo 7 hadoŭ. Aprača nas dwuch
majem jašče ŭ Amerycy dźwie siastry
i brata, katoryja wyjechali 20 hadoŭ tamu
nazad. Ci moža brat adabrać ad mianie pa-
łowu uśiej ziamli i ci stracili prawa da ziam-
li siostry i brat, prażywajućyja ŭ Amerycy.

Adkaz: Siostry i brat Waś nia stracili
jašče prawa da ziamli. Brat-ža Waś nia
moža adabrać ad Was ziamli, chiba maje
dawieranaść z Ameryki. Každy z Was pia-
cioch maje prawa da 1/5 čaści majemaści,
pakinienuj bačkam.

U wioscy Hryharouščyna, Dziśnien-
skaha paw., usio nasialeńnie biełaruskaje.
Prawasławnyja Biełarusy dyk heta ščyryja
i idejnaja zmahary za siarmiażny biełaru-
ski narod i dbajuć ab adradžeńni swajej
bačkaŭščyny.

Ale nia ŭsie hetkija, jość i wyradkaŭ,
katoryja ŭšyŭsya ŭ „polska ślachockuju“
skuru, łamajuć swoj rodny jazyk i pahar-
džajuć rodnaŭ Biełarusiaj.

Takimi wyradkami jość Č. Klanoŭski,
J. Tararaka i G. Malaŭka i inšyja katoliki.
Jany z nienawiści da biełaruskasćci mocna
raz pabili kałom J. Łatyśonka za toje, što
jon pijaŭ biełaruskaju pieśniu. Dyk woś
jakaja „kultura polaków“ — katalikoŭ w. Hry-
harouščyny!

Zimowy Awadzień.

mu-ż pa świecie panuje takaja niesprawiali-
waść?

Zaniašli Šeryka ŭ chatu. Nihto z ka-
biet i dzieciŭ nia moh ustrymać słozaŭ.
Tolki Janka stajaŭ moŭčki. Jamu čamuści
stała dźiuna, čamu pa Šeryku płacać, a my-
šy zamučanaŭ katom nihto nie paskaduje?
Čamu ŭlaśnik żaleznej ławuśki paskakaŭ-by
ad radaćci, kab šašok ulez zamieista kata?
A čamu woś nia płacić Nastula Janki Ka-
rotkaha? Čamu čuży katok jaje serca nie
paruśaje? Ci-ż kot, jak čalawiek, žjaŭlajecca
častkaj našaj siamji?

Chwareŭ Šeryk 2 miesiacy. Adbityja
łapki korčylisia, adsyčali i rany zusim za-
hailisia. Praz kolki dnoŭ moźna było spa-
tykać Šeryka, jak skrucuśsya ŭchitraŭsia
chadzić na adnych piarednich nahach. Spa-
čatku padaŭ i z trudom ustawaŭ, ale kali
nawučysia ŭtrymowywać raŭnawahu, dyk
moh pamalusieŭku chadzić, jak żabrak, ad
chaty da chaty. Doŭha jašče ludzi žbirali-
sia hladzić na hetaha dźiunaha kaleku:
u adnych jon wazywaŭ wiasiołaś, u inšych
spačućcio, a Maryścy i siostrom jaje — sło-
zy. U Janki-ż, hledziačaha na skorčanaha,
idučaha Šeryka, zradziłasia pytańnie: na
što Šeryk żywie?

Sam-ža Janka choć nia plakaŭ — ciar-
pieŭ dwojcy: raz ad balučių nierazhadnych
pytańniaŭ, druhi raz ad spačuwańnia čužo-
mu horu.

A Šeryk żyŭ i ciarpieŭ, kab świedčyć
ab čalawiečaj niesprawialiwaści, kab swa-
jej dźiunaj chadźboj na dwuch łapkach
śmiałyć blichich, biazduśnych i napaŭniać
ciarpieńniem ad čužoha hora čułyja sercy
ludziej dobrych.

Naša Pošta.

D. Aniśko: Wam stałasia wialikaja kryŭda.
Ale dzieła taho, što Wam nia wiedajecie, jak widać,
chto na Was fałšywa daniŭ, — niama kaho ciahnuć
da adkaznaści.

A. Bujnoŭskamu: značeńnia nia maje,
ci Wam prysudzili ad „Marskoha wiadomstwa“, ci
ad Wajennaha; waźna tolki toje, što fabryka, na ja-
kuju Wy majecie list wykanaŭczy, była ŭ r a d o w a j a .

C. Kaniuk: Wašu korespondencyju žmieš-
cim, ale jak zaŭsiody — z papraŭkami. Na Waś za-
kid adkażam, što kab „Krynica“ ŭsio drukawała, što
jej prysylajuć, to jaje nihto nia čytaŭ-by dy i
miejsca nia byŭ-b u hazecie. Heta niastača miejsca
i prymuśaje nas korespondencyi skaročywać. Wyki-
dajućy miejscy ahułu nia cikawija, ab asabiŭ-
tyja razrachunki, što ŭ korespondencyi z wiosak
wielmi časta zdarajacca.

J. Bożku: druki BChD wyśle, korespon-
dencyju sialan žmieścim.

P. B. u Hlybokim: korespond. — piśmo atry-
mali; usio ŭ im napisanaje pryniali pad uwahu;
żmiešćać nia dumajem, bo ludziej hetych nie na-
prawiš, a ahułam Biełarusam — nawuki ani na
hroś, piśyćcie ab čym inšym!

Cyŭnelu Janku z Miedzinki: z przyem-
naścicu zalicajem Was u lik padpišczykaŭ „Krynicy“,
hazetu wysylajem.

Tutejšamu z Wialejki: korespond. ab kram-
niku Maciulku i papu — nie nadrukujem, bo nie
padali swajho praŭdziwaha adresu.

Sławianinu: „Uraźańni“ nadrukujem, ko-
resp. atrymali; škada, što Wy ŭ druhoj korespond.
nie azačyli wioski; my zdahadywajemsia, što heta bu-
dzie Żablocie; patrochu budziem žmiešćać; piśyćcie
bolej — majecie dobry styl!

Pichale J. z Ciacierak: korespond. žmieścim.
Pakryŭdžanamu z Kukianiśka: „Pala-
kaŭ“, jakija pahraźajuć wam załoŭstwam, moźna ad-
dawać pad sud; biazmoŭna treba mieć świadkaŭ;
niahodnym ludziam hazetu spyniajem.

Adamowiču Winc. z Łukašewi, Šu-
pienku Janu z Łocewi: hazetu wysylajem.
Sabanu Branisławu za Ścieścy: ab
knizje, jak hadawać pčoly, dawiedajemsia ŭ knihar-
ni Pahonia; tam-ža paprosim kali nia wystali —
kab wystali.

Sym. R. — Michajłoŭskamu: prośbu
Wašu spaŭniajem.

Atrymana ad: Aŭdziejczy Janki, Astroŭ-
skaha R. Cydzika Ludwika, Piŭcewiča Jazepa, Su-
chaleta Fr., Tamkowiča M. — pa 2 zł.; Alchimowiča
Ihn. — 1 zł. Pabiarżyna Ant. — 30 hr.

Usim padpišczykam hazetu wysylajem.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!